

Panorama Kikola

KWARTALNIK GMINY KIKÓŁ

www.kikol.pl

PAŹDZIERNIK 2015



Z GMINY: Nasze inwestycje - zakończone, trwające i zaplanowane
strona 2



REKREACJA: Pierwszy taki bieg w Kikole o Puchar Wójta
strona 11



Tak świętowaliśmy dożynki gminno-parafialne w Kikole

KRZYSZTOF KOŃCZAŁSKI

W podziękowaniu za zebrane plony i ukończone prace polowe rolników Urząd Gminy w Kikole zorganizował dożynki gminno-parafialne, które odbyły się 5 września 2015 roku w Kikole.

Dożynki rozpoczęły się mszą świętą polową koncelebrowaną przez proboszcza parafii w Kikole ks. Marka Mrówczyńskiego oraz o. Aleksandra Pikora przeora klasztoru w Trutowie. Uroczystość uświetniała Orkiestra Reprezentacyjna Powiatu Lipnowskiego.

Podczas przywitania gości i wszystkich uczestników dożynek przez wójta gminy Kikół Józefa Predenkiewicza starości dożynek przekazali na ręce wójta chleb upieczony z ziaren tegorocznych zbóż. Starostami dożynek gminno-parafialnych w Kikole byli: Barbara Chylińska z Lubina i Andrzej Bonowicz z Grodzienia.

Wójt, podkreślając wysiłek pracy rolników oraz wartość chleba, przekazał na ręce sołtysów dożynek bochen, który to rozdał wszystkim obecnym na placu. Po części oficjalnej mieszkańcy przybyli na obchody dożynkowe zostali zaproszeni na darmowy poczęstunek.

Część artystyczną rozpoczął występ Klubu Seniora „Jesienny Liść” oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zajeziorku. Od godzin południowych można było wziąć udział



Podczas dożynkowej zabawy wśród wielu atrakcji nie zabrakło zabaw dla najmłodszych. Przygotowano także konkursy z nagrodami, które na scenie dzieciom wręczał wójt Józef Predenkiewicz

w akcji poboru krwi w Ramach Turnieju Gmin „Czerwony Szlak Życia”.

Po prezentacjach wieńców dożynkowych, biorących udział w konkursie na Najładniejszy Wieniec Dożynkowy, komisja konkursowa ogłosiła werdykt. W kategorii Wieniec Tradycyjny I miejsce zdobył Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów koło nr 3, II miejsce - Klub seniora

„Jesienny Liść”, III miejsce - sołectwo Wołecin. W kategorii Wieniec Nowoczesny: I miejsce - sołectwo Jarczechowo, II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Trutowie, III miejsce - Stowarzyszenie Ekologia.

Wójt gminy Kikół wręczył również wyróżnienia i upominki rolnikom za wkład w rozwój rolnictwa na terenie gminy Kikół oraz współpracę dla

społeczności lokalnej. Wyróżnienia otrzymali: Jan Marciniak z Woli, Reginald Sybilski z Korzyczewa, Mieczysław Karaś z Wawrzonkowa, Dariusz Piotrkiewicz z Wołęcina, Stanisław Będlin z Moszczonogo, Janusz Kruszyński z Trutowa, Sławomir Gutmański z Dąbrówki, Zbigniew Tatarewicz z Kołatka, Józef Szablewski z Janowa, Bożena

Rakowska z Sumina oraz Paweł Bocianowski z Jarczechowa.

Nie zabrakło również konkursów i zabaw dla dzieci oraz dorosłych z atrakcyjnymi nagrodami. Uczestnicy dożynek mogli korzystać z wielu atrakcji parku rozrywki z mechanicznymi karuzelami, bogatej oferty gastronomicznej oraz stoisk i wystawców dożynkowych.

W oczekiwaniu na muzyczną gwiazdę dożynek w Kikole publiczność wysłuchała występu Mateusza Pawłowskiego. Koncert zespołu Piękni i Młodzi zgromadził ogromną rzeszę publiczności i fanów, którzy bardzo żywiołowo reagowali na występ zespołu. Równie gorąco publiczność bawił zespół PETRUS - Piotr Mazurkiewicz.

Nie mogło zabraknąć zmagania siłaczy o Puchar Wójta Gminy Kikół. Po siłowych zmaganiach tytuł Najsilniejszego Dożynek 2015 zdobył Paweł Dudziński.

Wśród wielu atrakcji dożynkowych był także pokaz fajerwerków, które rozbłysły na niebie, ciesząc oko bawiących się przy muzyce zespołu KARO, prowadzącego zabawę taneczną do samego końca.

Słowa uznania i wielkie podziękowania organizatorzy składają sponsorom, dzięki którym tegoroczne dożynki gminno-parafialne mogły odbyć się na taką skalę i z tak bogatym programem artystycznym. ■

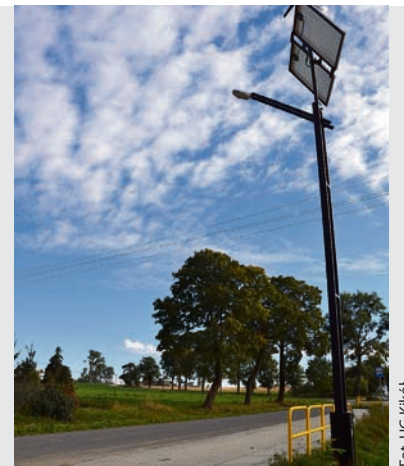
► Fotorelacja z dożynek na stronach 6-7



Inwestycje w naszej gminie

► W sierpniu zakończyła się inwestycja pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 170103C Moszczonne - Zajeziórze. Etap II na odcinku o długości 1105 mb w miejscowości Zajeziórze”. Inwestycja polegała na: profilowaniu nawierzchni przy użyciu mieszanki mineralno-bitumicznej, wykonaniu zatoki autobusowej oraz przejścia dla pieszych z oświetleniem lampami solarnymi, ustawieniu barier sprężystych w miejscu rowu. Powyższe zadania wykonało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna za kwotę 441 232,52 zł brutto. Na tę inwestycję gmina Kikół otrzymała dofinansowanie w ramach tzw. schetyńówki w wysokości 50 procent wartości inwestycji. Zadanie realizowane było także przy wsparciu finansowym Powiatu Lipnowskiego.

► W okresie wakacyjnym zmienił pokrycie dachowe na drugim budynku Szkoły Podstawowej w Zajeziórze. Inwestycja polegała na wymianie pokrycia dachowego, położeniu pasów nadrynnowych, a także łat i kontrłat, modernizacji dwóch kominów, obrobieniu płaską blachą, założeniu blachodachówki, zerwaniu orynnowania, położeniu rynien i rur spustowych o łącznej długości 96 m, odnowieniu podbitki dachowej, modernizacji daszku okapowego, obróbce blacharskiej



Droga gminna Moszczonne - Zajeziórze (odcinek 1105 mb) jest już przebudowana, inwestycja zakończyła się w sierpniu

dachu blachą płaską oraz remoncie sufitu na sali gimnastycznej o powierzchni 120 mkw., zerwaniu poszycia trzcinowego wraz z tynkiem, odeskowaniu sufitu, montażu płyt karton-gips, szpachlowaniu i malowaniu sufitu. Została również wyremontowana szkolna sala gimnastyczna. Całość inwestycji kosztowała 60 tysięcy zł.

► Trwają prace związane z wymianą ogrodzenia przy Zespole Szkół w Kikole.

► Rozpoczęto prace budowlane związane z inwestycją pn.: „Modernizacja drogi dojazdowej do

gruntów rolnych w technologii nawierzchni bitumicznej w miejscowości Walentowo”. W ramach zadania wykonywany jest remont drogi o długości 1066 mb. Jezdnia zostanie poszerzona do 4,80 m i położona nowa nawierzchnia, zostaną wyremontowane zjazdy, odtworzone rowy i pobocza. Zadanie wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna za kwotę 385.789,52 zł brutto. Na powyższe zadanie gmina Kikół otrzymała dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w wysokości 148.750 zł.

► Przystąpiliśmy do „zmiany sposobu użytkowania istniejącego budynku szkoły na Środowiskowy Dom Samopomocy KONICZYŃKA w Suminie. Etap II”. Inwestycja będzie polegała na zakupie i montażu windy dla osób niepełnosprawnych oraz dostosowaniu budynku do wymagań przeciwpożarowych. Aktualnie przy pomocy pracowników gminy prowadzona jest termomodernizacja tego budynku.

► Ze względu na częste awarie sieci wodociągowej oraz związane z tym braki dostaw, zostanie zmo-

dernizowana sieć wodociągowa w miejscowości Lubin.

► Zakupiono elementy siłowni zewnętrznej przy orliku w Kikole. Zamontowane zostały dwa podwójne urządzenia: wyciąg i prasa oraz biegacz i orbitrek. Zakupiono również tablicę z regulaminem. Łączna wartość inwestycji to 10 tysięcy zł.

► Zakończyła się realizacja zadania pn. „Utylizacja azbestu z terenu gminy Kikół”. Demontażem oraz utylizacją azbestu w naszej gminie zajmowała się firma Groneko z Mikorzyna. Wartość zadania to ponad 50 tysięcy zł.



Trwa wymiana ogrodzenia przy Zespole Szkół w Kikole

Fot. UG Kikół



Przy boisku orlik w Kikole powstała zewnętrzna siłownia

Fot. UG Kikół



W miejscowości Moszczonne remiza Ochotniczej Straży Pożarnej jest już ocieplona



W miejscowości Walentowo rozpoczęła się modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych



W budynku dawnej szkoły będzie Środowiskowy Dom Samopomocy KONICZYŃKA w Suminie, trwa termomodernizacja obiektu

Fot. UG Kikół

Pracownicy Urzędu Gminy w Kikole, zatrudnieni w ramach robót publicznych, zakończyli prace związane z utwardzeniem terenu przy Świetlicy Wiejskiej w Lubinie. Teren o powierzchni ok. 210 mkw. utwardzono z wykorzystaniem kostki betonowej oraz kamienia łamanego. Wartość inwestycji to 12 tysięcy zł.

Wykonano również długo oczekiwane poszerzenie i utwardzenie poboczy przy drodze

gminnej Sumin - Makowiska. Pobocze wykorytowano i utwardzono tłuczniem kamiennym wraz z zagęszczeniem. Wykonano obustronne pobocze na odcinku drogi o długości 1100 mb i szerokości 40 cm. Poszerzenie jezdni poprawi bezpieczeństwo mijających się pojazdów. Koszt inwestycji wyniósł ponad 30 tysięcy zł.

Zakończono prace związane z ociepleniem remizy strażackiej w miejscowości Moszczonne. ■



Fot. UG Kikół

Podczas wakacji zmieniono pokrycie dachowe na drugim budynku Szkoły Podstawowej w Zajeźorzu

Czwarty Finał Piosenki Ranczerskiej WILKOWYJCE 2015 za nami

KRZYSZTOF KOŃCZAŁSKI

Tradycyjnie już dzięki współpracy Starostwa Powiatowego w Lipnie oraz Urzędu Gminy w Kikole 26 czerwca odbył się kolejny Finał Piosenki Ranczerskiej „WILKOWYJCE”.

Od godzin porannych prosto z placu festiwalowego Telewizja Polska w wejściach na żywo na antenie TVP transmitowała z Kikoła przygotowania do „Wilkowyjców”, pokazywała regionalne potrawy, a także działania samorządów i społeczności lokalnej.

Na placu można było skosztować specjalów, przyrządzonych przez Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Kikół, jak i całego powiatu lipnowskiego. Swoje produkty prezentowali również liczni wystawcy i sponsorzy. Dużym zainteresowaniem cieszył się park rozrywki z licznymi zjeżdżalniąmi i karuzelami mechanicznymi dla dzieci oraz dorosłych.



Dziennikarze TVP Paulina Rubczak i Hubert Malinowski przeprowadzali wywiady, m.in., z wójtem i starostą, a także prezentowali działalność lokalnej społeczności

Fot. Krzysztof Kończalski

Półfinałisti po zmaganiach w Nowym Tomyslu prezentowali się przed jury podczas finału w Kikole. W składzie jury zasiadli aktorzy z serialu „Ranczo”: Piotr Pręgowski - serialowy Patryk Pietrek, Marta Chodorowska - serialowa Klaudia, Ewa Kuryłło - grająca dyrektorkę szkoły, Sylwester Maciejewski - Sołejuk, Bogdan Kalus - Hadziuk oraz

Mateusz Rusin - wcielający się w filmie w postać księdza Macieja. Nim aktorzy zasiedli w komisji konkursowej, bardzo chętnie rozmawiali i fotografowali się z fanami serialu. Na scenie po występach finalistów „Wilkowyjców” pojawił się zespół MAXEL oraz gwiazda wieczoru - zespół WEEKEND, który zgromadził rzesze fanów.

WYNIKI FESTIWALU WILKOWYJCE 2015

Kategoria skecz:

- ▶ I miejsce - uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woli,
- ▶ II miejsce - uczniowie Gimnazjum w Kikole,
- ▶ III miejsce - uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych w Lipnie,

Kategoria piosenka (grupa):

- ▶ I miejsce - grupa DAMBEJK z Kuślina (woj. wielkopolskie),
- ▶ II miejsce - uczniowie z Gimnazjum w Pułtusku (woj. mazowieckie),
- ▶ III miejsce - uczniowie SP w Płocochowie (woj. mazowieckie),

Kategoria piosenka (soliści):

- ▶ I miejsce - Michał Radziechowski z Krakowa,
- ▶ II miejsce - Mateusz Winnicki z Lipna,
- ▶ III miejsce - Kevin Stańczyk z Lipna,

Kategoria fotografia:

- ▶ I miejsce - Gabriela Adamkiewicz z Pułtuska,
- ▶ Wyróżnienie ex aequo przyznano Weronice Sieradzkiej z Wielgiego i Jarosławowi Aleksandrak z Lipna.

Impreza przebiegała pod patronatem wicepremiera, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, ministra pracy i polityki społecznej Władysława

Kosiniaka-Kamysza oraz marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego. ■

▶ Więcej zdjęć z festiwalu na stronie 6



Henryk Orszt z Kikoła

KRZYSZTOF KUCZKOWSKI

10 lipca br. minęło 20 lat od śmierci Henryka Orszta. Człowieka, którego życie było tak bogate, że jego treść mogłaby stanowić kanwę powieści lub scenariusza filmowego. Wspominając losy postaci, opisanej już dość szczegółowo w literaturze historycznej, nie można pominąć innych członków tej niezwyklej rodziny mieszkającej niegdyś w Kikole.

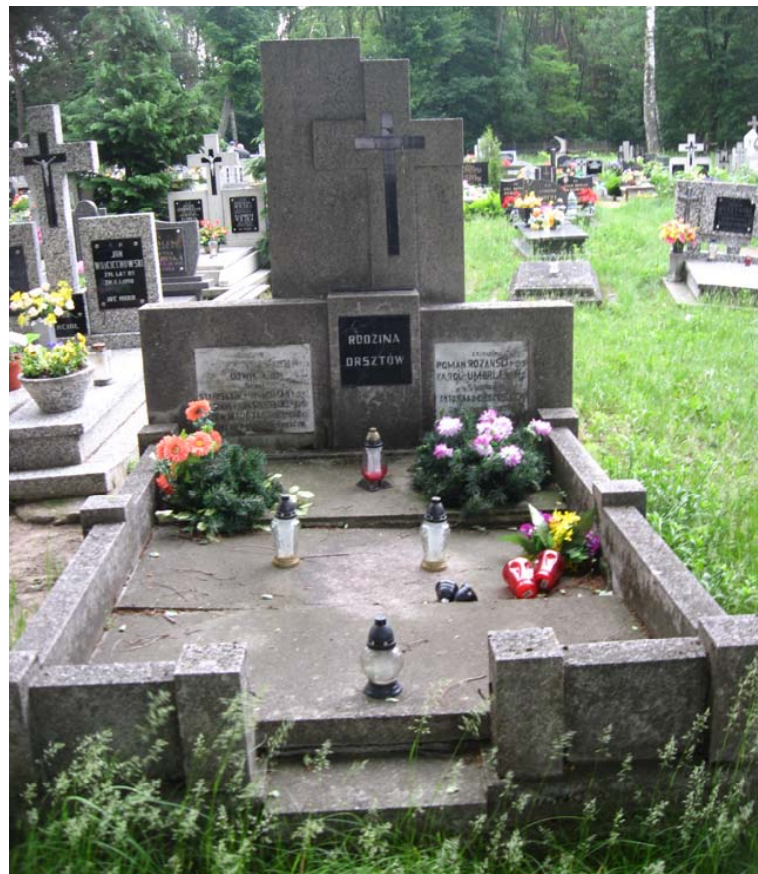
Szermierze niepodległości

Henryk przyszedł na świat w Kikole 10 stycznia 1904 roku w rodzinie Ludwika i Marianny z Pawłowskich jako ósme spośród jedenaściorga dzieci. Rodzina najpierw mieszkała w Jarzechowie, a ojciec z początku trudnił się murarstwem. W pierwszych latach ubiegłego wieku Orsztowie prowadzili już piekarnię (jednakże po 1904 roku, gdyż w akcie chrztu Henryka jego rodzice zostali określani jako właściciele domu w Kikole), która - według relacji jednego ze starszych mieszkańców - funkcjonowała w bliskości dzisiejszego sklepu ABC przy placu Kościuszki. Praca w porze nocnej przeplatała się z działalnością konspiracyjną w ramach Polskiej Organizacji Wojskowej, w jaką zaangażowali się oboje rodzice, synowie Józef, Ludwik junior i Henryk, a także córka Czesława. Sama piekarnia była ważnym punktem kontaktowym bojowników z obszaru całego powiatu lipnowskiego i części powiatu włocławskiego. Henryk z kocią zwinnością wspinał się na słupy telegraficzne, by przerywać

łącność pomiędzy oddziałami nieprzyjacielskich wojsk. Czesia z kolei zajęła się kolportażem gazet i pism ulotnych. Współpracowała z lipnowską Ligą Kobiet, a z bibułą przemierzała obszar w promieniu wielu kilometrów, docierając, m.in., do Dobrzejewic i Lubicza.

Potajemna aktywność rodzinnego kręgu osób rozpoczęła się z chwilą powrotu z frontu Józefa, który jako żołnierz I Brygady walczył, m.in., w bitwie pod Łowczówkiem. Rany odniesione w czasie działań wojennych spowodowały u niego trwałe kalectwo w postaci bezwładu ręki. Zwolniony z frontu otrzymał zadanie zorganizowania siatki POW w północno-zachodniej części powiatu lipnowskiego. W 1917 roku Niemcy aresztowali braci Józefa i Ludwika z zamiarem uzyskania informacji o współpracujących z nimi konspiratorach. Trzymiesięczne, intensywne i brutalne śledztwo prowadzone w lipnowskim więzieniu nie przyniosło spodziewanych rezultatów, a wobec dramatycznie pogorszonego zdrowia Józefa został on zwolniony do domu. Wkrótce uwolniono również drugiego z braci, jednakże objęto go ścisłą inwigilacją, która okazała się jednak nieskuteczna, gdyż Ludwik zdołał zbiec, a następnie zaciągnąć się do oddziałów Wojska Polskiego, tworzonych przez Radę Regencyjną.

Radość z odzyskania niepodległości połączona była z troską rodziny Orsztów o pomyślny rozwój Ojczyzny. Wyrazem tej troski był niezwykle ujmujący i symboliczny gest, jaki stał się udziałem młodziutkiej Czesławy. Chora już wówczas dziewczyna przekazała do Urzędu Gminy w Kikole obłączki rodziców, jako dar mający



Grobowiec rodziny Orsztów na cmentarzu przy lesie kikolskim

wesprzeć odradzające się na nowo państwo polskie. Niestety, na skutek gruźlicy płuc, której nabawiła się po licznych infekcjach, jakie dopadały ją podczas kurierskich rajdów, zaledwie dziewiętnastoletnia Czesia wkrótce umiera.

Tuż po zakończeniu wojny Henryk postanowił zdobyć wykształcenie nauczycielskie. W połowie listopada 1919 roku (według innej wersji we wrześniu 1920 roku) rozpoczął naukę w seminarium

nauczycielskim w nieodległym Wymślinie, by z powodzeniem ukończyć je po pięcioletniej nauce. Zanim jednak to nastąpiło, trzeba było znowu stanąć do walki w obronie zagrożonej wolności. Wszystko to z powodu toczącej się od schyłku 1918 roku wojny z Rosją Radziecką, której motorem stała się próba przeniesienia idei rewolucji socjalistycznej do krajów zachodnioeuropejskich. Po początkowych sukcesach doszło do odwrótu wojsk polskich na całej linii frontu. Latem 1920 roku oddziały Armii Czerwonej rozpoczęły działania, mające zakończyć się zdobyciem Warszawy, które miało nastąpić po uprzednim sforsowaniu Wisły, m.in. w okolicach Włocławka. Był młodziutkiemu państwu stanął w obliczu śmiertelnego zagrożenia.

Stojący na czele Rady Obrony Państwa Józef Piłsudski w takich okolicznościach wydał na początku lipca dwie odezwy - do żołnierzy i do obywateli Rzeczypospolitej. W tej drugiej apelował: „Wzywa-

my tedy wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armii... Niech śpieszą wszyscy: i ci młodość i siłę czujący w żyłach, co żelazem odpierać będą najazd wroga, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą. Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wiernych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów pokotem położą wroga u stóp Rzeczypospolitej. Wszystko dla zwycięstwa! Do broni!”

Na ten przejmujący apel odpowiedzieli również bracia Orsztowie Józef i Ludwik, a także szesnastoletni Henryk. Ten ostatni, by móc - wbrew prośbom rodziców - zaciągnąć się do wojska, podrobił dokumenty, dodając sobie tym sposobem lat. Następnie zgłosił się do wymyślniejszego seminarium, gdzie działał werbunkowy komitet uczniowski. Tam znalazł się w grupie 50 uczniów, która skierowana została do 14. Pułku Piechoty we Włocławku. Komisja poborowa dopuściła go do służby, jednakże przyznała mu (być może pod wpływem podejrzeń co do prawdziwego wieku) kategorię „C”, wyznaczając jednocześnie funkcję pisarza w tymże pułku. Taki przydział w żaden sposób nie satysfakcjonował żarliwego patrioty, który najpierw starał się o zmianę kategorii, a gdy to się nie powiodło, samowolnie przyłączył się do ruszającej na front 1. Brygady Strzelców Syberyjskich, trafiając z nią do Puszczy Kurpiowskiej, a następnie biorąc udział w bitwie pod Chorzeli. Tam jednak został zdemaskowany jako niepełnoletni dezertor i odesłany na powrót do Włocławka z ponownym pisarskim назначeniem. Już po upływie kilku dni znowu uciekł na front, po uprzednim zdobyciu broni od kolegi służącego w charakterze magazyniera. Po przedarciu się na drugi brzeg Wisły, walczył pod Chelmicą, broniąc - podobnie jak dwaj starsi bracia - przeprawy mostowej przed bolszewikami. Niestety, dostał się do niewoli. Będąc pędzonym w kolumnie z innymi jeńcami przez Chelmicę i Lipno w kierunku Sierpca, udało mu się zbiec w Karnkowie. 25 sierpnia powrócił do 14. Pułku Piechoty, z którego został zwolniony 21 września z powodu niepełnoletności.

Znak	Ochrzczonemu				Rodzice ochrzczonego	
	Imię	Nazwisko	Dzień, m-c, rok, miejsce urodzenia	Chrzest św.	Nazwisko, imię, wiek, wyznanie, zawód, miejsce zamieszkania	ojciec
149	Henryk	Orszat	10.I.1904.	10.I.1904.	Orszat	Marianna
			1904	1904	Ludwik	z Pawłowskich
					lat 37. K. kat.	lat 35. K. kat.
					Właściciel domu	Prac. młyn
					1904	1904
Podpis X. Proboszcza p.p.s. Adolfa Kukwa						

Akt chrztu Henryka Orszta, spisany przez ks. Adolfa Kukwę 10.01.1904 roku

Fot. Archiwum



Między wojnami

Okres międzywojenny to czas stabilizacji w życiu Henryka. W czerwcu 1925 roku ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie i rozpoczął swoją pierwszą pracę w charakterze nauczyciela w rodzinnym Kikole. Dzięki temu poznał późniejszą miłość swojego życia, wówczas uczennicę, Felę Kieszonkową, którą pojął za żonę wkrótce po ukończeniu przez nią szkoły. Zanim do tego doszło, z powodu przeszkód stawianych parze zakochanych przez najbliższych dziewczyny, Henryk z pomocą strażaków kikolskich i przy użyciu drabiny wprowadził wybrankę z domu. W 1927 roku para zamieszkała w Bobrownikach, gdzie Henryk uzyskał posadę nauczyciela szkoły powszechnej, pracując w tym charakterze do 1932 roku. W tym czasie poślubiona Fela urodziła mu dwóch synów Ryszarda i Janusza. Później rodzina przeniosła się do Lubicza nad Drwęcą, który stał się kolejnym etapem nauczycielskiej kariery naszego bohatera, trwającym aż do wybuchu II wojny światowej.

Dwudziestolecie międzywojenne to także czas ostatecznych rozstań w rodzinie Orszków, gdyż umiera wówczas aż czworo spośród nich. Najpierw odchodzą siostry Czesława (1920) i Stanisława (1930), potem w 1933 roku matka, a pięć lat później ojciec.

Na frontach II wojny światowej

Wśród obrońców Ojczyzny napadniętej we wrześniu 1939 roku przez hitlerowskie Niemcy znowu nie zabrakło braci Orszków. Do walki po-

nownie jak i wcześniej stanęli Józef, Ludwik i Henryk. Pierwszy zginął zaraz na początku wojny, biorąc udział w boju pod Sochaczewem. Drugi przeżył kampanię wrześniową, a potem został żołnierzem Armii Krajowej. W maju 1943 roku w wyniku wyspy został aresztowany i osadzony w więzieniu w Radogoszczu. Poddany nieludzkim torturom ostatecznie stracił życie w wyniku pożaru, do którego doszło na terenie więzienia. Podobny los spotkał jego żonę Antoninę z Cieszyńskich, należącą również do AK. Maltretowana w śledztwie trafiła potem do obozu w Ravensbrück, gdzie zmarła w 1944 roku. Na skutek majowej dekonspiracji w tym samym obozie osadzona została także - działająca we włocławskich strukturach akowskich - najmłodsza z rodzeństwa Orszków Helena. Życie ocalał jej niemal cudem Szwedzki Czerwony Krzyż.

Porucznik Henryk Orszt zmobilizowany został w sierpniu 1939 roku. Otrzymał przydział do swojego dawnego 14. Pułku Piechoty we Włocławku. Za bohaterską postawę w czasie bitwy nad Bzurą został odznaczony Krzyżem Walecznych. 19 września trafił do niewoli. Uwięziony najpierw w oflagu w Prezlau, w 1941 roku karnie przeniesiony do Oflagu II-E/K w Neubrandenburgu, który przeznaczony był dla jeńców podlegających szczególnemu nadzorowi. W lutym 1944 roku osadzony został w Gross Born (obecnie Borne Sulinowo) na Pomorzu Zachodnim. Likwidację tego obozu rozpoczęto w styczniu następnego roku. Henrykowi udało się skryć i uniknąć ewakuacji w głąb Rzeszy. Z początkiem lutego zgłosił się do 1. Armii Ludowego Wojska Polskiego, by w jej szeregach walczyć o przełamanie umocnień Wału Pomorskiego. I tym razem pokazał kunszt dowódczy, zasługując na drugi Krzyż Walecznych. Jednak już po miesiącu wyszła na jaw jego przeszłość, w tym fakt udziału w wojnie 1920 roku. Dla oficera z takim obciążeniem nie mogło być miejsca w wojsku ludowym, zatem został z niego usunięty.

W czasie wojennej ponieważ Henryka odpowiedzialność za losy Ojczyzny przejęli już na swoje barki jego kilkunastoletni zaledwie synowie. Obaj, a przed nimi także ich matka, zaangażowali się w walkę konspiracyjną. Mieszkanie Feliks Orsz, mieszczące się we Włocławku przy ulicy Kaliskiej, stało się punktem kontaktowym i lokalem, z którego prowadzono gazetkę „Ogniwo”.

W 1942 roku z powodu zagrożenia aresztowaniem została ukryta przez AK w majątku Kromszewice. Tu kontynuowała działalność kolporterską, obejmującą teren od Kowala po Dobrzejewice. Uniknęła aresztowania po wyspie z maja 1943 roku i wraz z synami przerzucona była do Warszawy, gdzie niemal od razu włączyła się w nurt życia podziemnego pod nowym imieniem i nazwiskiem - Maria Olszewska. Nadal zajmowała się kolportażem prasy podziemnej, a po wybuchu Powstania Warszawskiego sprawdziła się jako sanitariuszka na Mokotowie. Do powstania poszli obaj synowie. Starszy Ryszard (1929-2015) walczył w pułku „Baszta” na Mokotowie, a młodszy Janusz (ur. 1932 roku) w zgrupowaniu majora „Roga” na Starym Mieście.

Nauczyciel i społecznik, zasłużony dla harcerstwa oraz straży pożarnej

Przygodę z harcerstwem Henryk rozpoczął w okresie szkolnym, kiedy to w 1916 roku wstąpił do drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki. Poglębiał w niej patriotyczną świadomość, której pierwotnym i najważniejszym

Nauczycielskiego w Wymyślinie: „*Harcerstwo w Wymyślinie miało chwalebne i stare tradycje. Tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku przystąpiono do dźwigania powszechnej oświaty, szczególnie zaniebanej w byłym zaborze rosyjskim. Trzeba więc było zacząć od kształcenia nauczycieli. Oparto się na systemie seminaryjnym. Nie było jednak odpowiednio przyjmowanych kandydatów do rozpoczęcia nauki w szkole średniej. Organizowano więc szkoły przygotowawcze, wyrównujące poziom wiedzy uczniów zbliżony do programu 7 klasowej szkoły powszechnej. W Wymyślinie powstała taka szkoła. Nazywała się Prepara-randa. Ulokowano ją w budynku staropolskiego zajazdu własności Gryglewiczów (obecnie gospoda GS „Pod kasztanami”). Kierownikiem jej był Ludwik Jaworski, który całą działalność i program tej szkoły oparł na systemie pracy drużyny harcerskiej. Wyniki były zadziwiające. Wychowankowie Jaworskiego przechodząc do seminarium wymyślińskiego ponieśli tę „epidemię” skautowską dalej, ówczesni uczniowie - jak np. Henryk Orszt z grupą swoich kolegów - już na początku lat dwudziestych objęli opieką drużynę harcerską w szkole powszechnej w Skępem.*”



Zdjęcie wykonane w 1926 roku przed budynkiem szkoły w Kikole, upamiętniające prezentację przedstawienia patriotycznego, przygotowanego przez Mieczysława Grodzkiego (siedzi pierwszy z lewej - sam również wystąpił w roli oficera) oraz Henryka Orszta (odpowiedzialny za śpiew, taniec i muzykę, siedzi pierwszy z prawej). W środku drugiego rzędu stoi Fela Kieszonkówna, przyszła żona H. Orszta

źródłem była rodzina. Jego wyróżniająca się postawa nagrodzona została powierzeniem funkcji zastępowego.

Zaraz po zakończeniu I wojny powziął zamiar przygotowania się do pracy w zawodzie nauczycielskim. Początek tej drogi wspominał Władysław Drzewiecki, jeden z późniejszych nauczycieli Seminarium

Harcerską służbę kontynuował po wstąpieniu do seminarium, gdzie wkrótce uczyniono go najpierw przybocznym, a potem drużynowym. Będąc nauczycielem prowadził drużynę zarówno w Bobrownikach, jak i później w Lubiczu, gdzie tworzył strukturę prawdopodobnie od podstaw. W latach trzydziestych ukończył najpierw kurs podhar-

mistrzowski, a potem także harcmistrzowski. Być może pozwoliło mu to objąć funkcję hufcowego na powiat lipnowski. W Lubiczu był ponadto komendantem „Strzelca” i zastępcą naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej. Wrodzone umiejętności muzyczne umożliwiły mu podjęcie studiów na Wydziale Pedagogicznym Konserwatorium Muzycznego, a potem kierowanie chórem i orkiestrą strażacką.

Po drugiej wojnie nie angażował się już w pracę z harcerzami (choć kontakty ze środowiskiem utrzymywał niemal do końca życia), gdyż został skierowany do pracy w Kuratorium Oświaty w Toruniu, gdzie do 1950 roku pracował w charakterze wizytatora. W ciągu następnego pięciolecia pełnił ważne funkcje w teatrze Baj Pomorski, będąc tam dyrektorem administracyjnym i kierownikiem artystycznym. Kolejne 7 lat spędził w Kołobrzegu, gdzie był wykładowcą w Studium Nauczycielskim. Ostatnia dekada aktywności zawodowej przed odejściem na emeryturę w 1972 roku to praca w charakterze dyrektora Państwowego Domu Dziecka „Młody Las” w Toruniu. W tym mieście mieszkał aż do śmierci w 1995 roku. W trzy lata po nim życie zakończyła także jego żona Feliksa. Oboje zostali pochowani na cmentarzu komunalnym w Toruniu.

Kikolski cmentarz przy lesie stał się miejscem wiecznego spoczynku dla kilkorga osób z rodziny Orszków. Według napisów inskrypcyjnych w jednej mogile pochowani zostali rodzice Mariana i Ludwik, a także ich dzieci - Stanisław, Roman, Czesława, Stanisława, Józef i Ludwik, a ponadto żona Ludwika Antonina z Cieszyńskich oraz zieleniowie.

3 marca 2003 roku Rada Gminy Kikół nadała jednej z ulic imię Henryka Orszta. ■

LITERATURA:

- B. Chomicz, Biogram Henryka Orszta (materiał niepublikowany)
- S. Giziński, „Saga rodu Orszków”, „Ziemia Dobrzyńska” R. IV, 1997
- S. Giziński, „Niepospolici znad Drwęc”, Toruń 2004
- M. Krajewski, „Ziemia Dobrzyńska w cieniu czerwonej gwiazdy”. Rok 1920, Rypin 2010
- M. Krajewski, „Wspomnienia i galeria serdeczna. Wymyślin w pamięci nauczycieli i wychowanków z pełnym ich wykazem (1867-1969)”, [w:] „Rocznik Dobrzyński”, t. II, 2009 r., „Wspomnienie W. Drzewieckiego”

http://klinikowski.com/drzewa/h_drzewo_3031.html



IV FINAŁ PIOSENKI RANCZERSKIEJ WILKOWYJCIE 2015



Dożynki





WIDZIELIŚMY

gminno-parafialne w Kikole





NASZE ŚWIETLICE

Wynajem świetlic wiejskich na terenie gminy Kikół



świetlica wiejska w Grodzień



Gmina Kikół,
dzięki wsparciu
z PROW 2017-2013 dysponuje
pięcioma nowo wyremontowanymi
świetlicami wiejskimi wraz z wyposażeniem:

- świetlica wiejska w Kikole
- świetlica wiejska w Wołędzie
- świetlica wiejska w Trutowie
- świetlica wiejska w Grodzień
- świetlica wiejska w Lubinie

Odpłatnie świetlice są udostępniane osobom fizycznym i prawnym oraz innym podmiotom na organizację imprez i uroczystości, np. wesela, przyjęcia pierwszokomunijne, stypy, spotkania rodzinne, pokazy, zabawy, imprezy rozrywkowe itp. na podstawie wniosku złożonego przez zainteresowanego.



świetlica wiejska w Kikole





NASZE ŚWIETLICE



światlica wiejska w Trutowie



Opłaty za wynajem
światlic wynoszą:
w okresie zimowym od paździer-
nika do marca - 340 zł brutto
za dobę lub 80 zł/godz.
W okresie letnim od kwietnia do września
- 270 zł brutto lub 60 zł/godz.

Szczegółowe informacje dotyczące
wynajmu oraz rezerwacji światlic
można uzyskać pod
nr tel. 54 289 46 70.



światlica wiejska w Lubinie



światlica wiejska w Wolęcinie





WIDZIELIŚMY



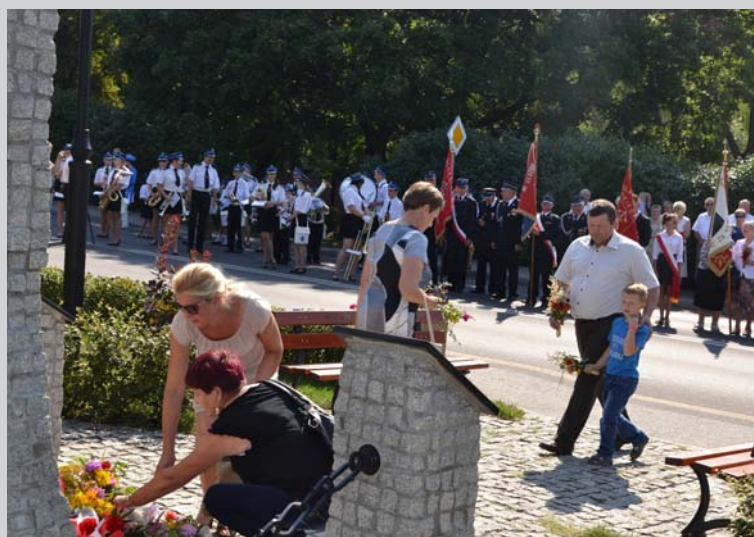
Uczciliśmy 15 sierpnia

Obchody 95. rocznicy „Cudu nad Wisłą”, Święta Wojska Polskiego, a także Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny rozpoczęły się w Kikole poranną mszą świętą, której towarzyszyła uroczysta oprawa liturgiczna.

Podczas mszy świętej ks. proboszcz Marek Mrówczyński został uhonorowany odznaczeniem za krzewienie patriotyzmu. Podniosłym elementem obchodów było poświęcenie tablicy, upamiętniającej żołnierzy bitwy warszawskiej 1920 roku, której odsłonięcia dokonał prezes Związku Inwalidów Wojskowych RP ppłk Bernard Zboiński.

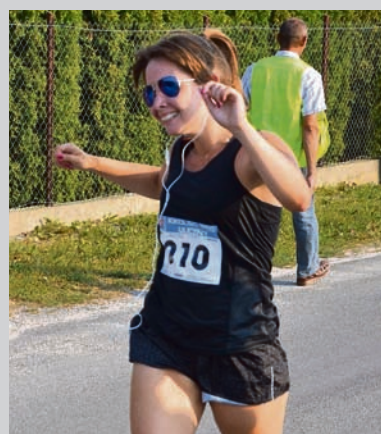
Po zakończonym nabożeństwie uczestnicy obchodów w asyście pocztów sztandarowych oraz orkiestry reprezentacyjnej powiatu lipnowskiego przemaszerowali pod pomnik w centrum Kikoła. Po uroczystym odegraniu hymnu, przemówienia okolicznościowe wygłosili starosta lipnowski Krzysztof Baranowski, ppłk Bernard Zboiński oraz wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz. Na zakończenie uroczystości pod pomnikiem upamiętniającym walczących w obronie ojczyzny kwiaty złożyły delegacje młodzieży, seniorów, władz samorządowych oraz mieszkańcy gminy.

TEKST I ZDJĘCIA: KRZYSZTOF KOŃCZAŁSKI





WIDZIELIŚMY



Pierwszy taki bieg w Kikole

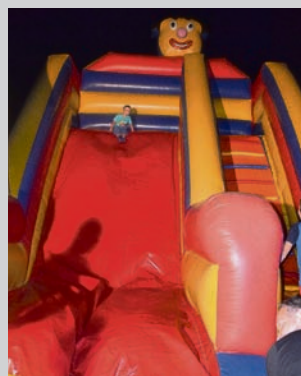
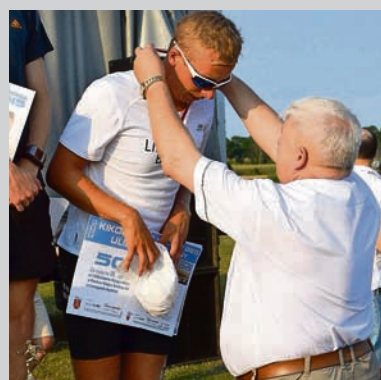
Za nami I Kikolski Bieg Uliczny o Puchar Wójta Gminy Kikół, który odbył się 15 sierpnia 2015 roku w Kikole.

Po odebraniu pakietów startowych, zawodnicy stawili się na linii startu. Do współzawodnictwa przystąpiło 25 biegaczy, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Sygnał do startu dał wójt gminy Kikół. Na ulicach Kikoła zawodnicy otrzymywali gorący doping i słowa otuchy od mieszkańców, którzy towarzyszyli im na trasie biegu. Zawodnicy mieli do dyspozycji punkt z wodą na każdym okrążeniu oraz kurtynę wodną dla ochłody. Po przebiegnięciu dystansu 3200 metrów linię mety jako pierwszy przekroczył Damian Piernikowski z czasem 10 minut 59 sekund. Jako drugi bieg ukończył Piotr Wiśniewski, a na trzeciej pozycji uplasował się Sebastian Waśkiewicz.

Z kolei w kategorii kobiet jako pierwsza na linię mety wbiegła Monika Wiśniewska z czasem 17 minut 24 sekundy, drugą pozycję zajęła Anna Brzezińska, a jako trzecia bieg ukończyła Agnieszka Bieńkowska-Słowińska.

Puchary, medale oraz nagrody w poszczególnych kategoriach wręczał wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom za udział w biegu. Po emocjach sportowych był też czas na wspólną zabawę podczas pikniku rodzinnego, który do późnych godzin nocnych prowadził zespół PETRUS. Organizatorzy składają podziękowanie sponsorom za wsparcie organizacji kikolskiego biegu. Podziękowania również dla policji i OSP Kikół za zabezpieczenie trasy biegu oraz pomoc medyczną.

TEKST: KRZYSZTOF KOŃCZALSKI,
ZDJĘCIA: IWONA BOGUSKA





WIDZIELIŚMY

W 76. rocznicę wybuchu II wojny światowej

„Pierwszego września roku pamiętnego, wróg napadł na Polskę z kraju niemieckiego (...)”. W 76. rocznicę rozstrzelania 9 rolników z Sumina i Jarczechowa wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz złożył hołd pomordowanym przez niemieckich okupantów.

24 września 1939 roku dokonano, pierwszej na terenie powia-

tu lipnowskiego masowej egzekucji. Rozstrzelano wówczas w Lipnie siedmiu rolników z Sumina i dwóch z Jarczechowa. Zbrodni tej dokonano w odwecie za udział miejscowych Polaków w deportowaniu kolonistów niemieckich do Kutna.

Mogiła pamięci ofiar mordu hitlerowskiego znajduje się na cmentarzu w Suminie.

Rocznice wybuchu II wojny światowej upamiętniono również okolicznościowym apelem oraz złożeniem kwiatów pod pomnikiem w Kikole przez społeczność uczniowską, duchowieństwo i wójt gminy Kikół.

TEKST I ZDJĘCIA:
KRZYSZTOF KOŃCZAŁSKI

